

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 14. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSJA EXTRAORDYNARYJNA RADY NAYWYŻSZEJ NARODOWEJ.

Dnia 11. Września.

Prezydencya Obywatela X. Franciszka
Dmochowskiego.

Z powodu żądania Naywyższego Naczelnika względem przyspieszenia gotowych pieniędzy; Rada deliberowała i udecydowała projekt, wzięcia w rekwiizycyą depozytów, tak summ gotowych, iako też efektów w srebrze i złocie, w depozytach gdziekolwiek znajdujących się; ku czemu pewne prawidła przepisała. Deliberowała potym nad sposobami pożyczki dobrowolney, względem której, również prawidła ustanowiwszy, przepisała porządek, iakim komisyje porządkowe po ziemiach i powiatach, a magistraty po miastach postępować mają, Redakcyą tego wszystkiego i przyniesienie gotowego już projektu na poobiednią sessyą odłożyła Rada.

W czasie trwającej nad powyższemi projektami deliberacyi; przybył Naywyższy Naczelnik, któremu obywatel prezydujący, oświadczywszy imieniem Rady naywyższe z przybycia iego ukontentowanie, doniósł razem o obiektach, których ułatwieniem Rada w ten moment zatrudnia się; że iey miło jest mieć tegoż Naywyższego Naczelnika świadkiem troskliwości, z iaką stara się dopełnić odezwe iego, względem przyspieszenia go-

towych pieniędzy uczynioną. Odczytane zatym zostały wszystkie prawidła i przepisy, w tey mierze przez Radę zadecydowane, które N. Naczelnik znalazł zgodne zamiarom, i oświadczył spodziewanie swoje i ufność, którą w gorliwości obywatelskiej pokłada, że pomysły dla oyczyzny przyniosą skutek.

Po czym sessyja odwołaną została na czas zwykły popołudniowy.

SESSJA POPÓŁUDNIOWA

Dnia tegoż.

Prezydencya Obywatela X. Franciszka
Dmochowskiego.

Odczytany został projekt względem depozytów i pożyczki, na sessyi ranney przez Radę udecydowany.

Proklamacya przez Naywyższego Naczelnika do obywatelów mieszkańców *Warszawskich*, względem oddawania broni uczyniona, do druku, końcem iey ogłoszenia, podana została.

Naywyższy Naczelnik przysłał drugą ekspedycyą do Rady; w której ustanowił, ażeby na miejsce pospolitego ruszenia włościan, rekrut z dziesiątego dyumu nakazany został. Stosownie do tey ekspedycyi, Rada urządzenie swoje do komisyji porządkowych wydać postanowiła.

Czytany był raport czynności tygodniowych deputacyi centralney W. X. Litt: z którego niektóre punkta wypisać,

i do Naywyższego Naczelnika przesłać Rada zaleciła.

Obywatel *Znamirowski*, okazawszy dowody, iż na dniu 17. Kwietnia mężnie z nieprzyjacielem walcząc, zdobył kasę *Moskiewską*, i złożył ją w skarbie narodowym, prosił o zawdzięczenie; za ten obywatelski uczynek. Rada do tak sprawiedliwego przełożenia skłaniając się, zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby rzeczonemu obywatelowi zł: pol: 2000. z kasy narodowej wypłacić nakazała.

Na miejscu obywatela *Stanisze-wskiego*, komisarza ziemi *Łomżyńskiej*, obywatel *Waltemberg*. przez komisję pierwej obrany, a teraz rezolucją Rady potwierdzony został.

Na przełożenie obywatela *Horaina*, zastępcy i pełnomocnika Rady, iako też i komisji porządko: województwa *Brzeskiego*, Rada na miejsce obywateli *Jacka Paszkowskiego*, *Jana Kropińskiego* i *Stefana Rayskiego*, wezwała do obowiązków komisarzów porządkowych obywateli *Jana Piekarskiego*, *Władysława Czyża* i *Tomasza Kraszewskiego*; a do sądów kryminalnych województwa *Brzeskiego* *Litt*: na miejsce obywateli *Pawła Jagnina* i *Klemensa Machwica*, za sędziów kryminalnych obywateli *Bernarda Buchowieckiego* i *Tomasza Kojszewskiego*, od pełnomocnika i komisji podanych, wyznaczyła.

Obywatel *Zbikowski*, z ziemi *Łomżyńskiej*, o uwolnienie siebie od werbunku dopraszał się. Prośbę jego odeśła Rada do komisji porządkowej tejże ziemi; zalecając, ażeby ta, weyrzawszy w przy-czyny żądania obywatela *Zbikowskiego*, gdy ie znajdzie gruntowne, zniozłszy się z komendantami poblížszemi, rzeczonego obywatela od werbunku ubezpieczyła.

Wydała Rada odezwę do obywateli mieszkańców *Litewskich*, z powodu rozrzuconych tamże pism *Moskiewskich*.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

Wypis z listu ze Lwowa, dnia 20. Września 1794. roku.

Wiadomość o powstaniu *Wielkiej-Polski* i nagłym odstąpieniu *Prusaków* od *Warszawy*, sprawiła tu wiedznych naywyższą radość, w drugich zadumienie. *Galicjanie*, zawsze przychylni braciom swoim, niemogli się wstrzymać od okazania zapału; uwielbiając los szczęśliwy *Polski*, która z taką sławą grożące swej stolicy niebezpieczeństwo oddaliła: ściskali się ludzie po domach, po ulicach; słowem: była u nas radość taka, iaka może nie była więkza w samej *Warszawie*. *Niemcy* zaś, lubo dla nas nienieprzyjacieli, ale czuli na honor imienia *Niemieckiego*, choć przyznają naywyższe talenta *Naywyższemu Naczelnikowi*, pojąc się jednak niemogli, że wojsko *Pruskie*, złączone z *Moskiewskim*, przed wojskiem *Polskim* cofnąć się musiało. *Niemniewiechy* ich zadziwiła akcja 28. Sierpnia, w której muni-cypalność *Warszawska*, tak dzielnie potykała się, przeciw regularnemu wojsku nieprzyjacielskiemu.

L I S T

Obywatela brygadiera *Wyżkowski*, do Obywatela *Zaięzka*, Generała *Lieut-nanta*.

Mając honor komenderować brygadą, która na same tylko moje zaręczenie: iż *Naywyższy Naczelnik* wolność utraconą przez przedayność i zbrodnie naszych własnych współziomków, odzyskać i do więkzszej ieszcze okazałości doprowadzić usiłuje, z naywiększą ochotą i republikantkim zapałem, rodziców, żony, dzieci, krewnych i majątki na łup drapieżnemu zostawiła nieprzyjacielowi, i walecznie wszystkie zwalczawszy przeszkody, oyczynę ratować i iey wyślugać się, z odległej przysłał krainy; powinnością jest moją zawdzięczać iey tę ufność, i o iey zaszczyt i sławę starać się nawet w tym razie, gdybym już więcej nie miał ukontentowania być na czele tej części, tak kochających oyczynę swoje żołnierzy.

W raportach o akcyach z nieprzyjaciółmi, pod *Powłzkami* mianych, żadney wzmianki nieuczyniono o tcy brygadzie, którey pośowa pod komendą vice brygadiera *Rozwadowskiego*, kilkudniami pierwey w tamtą stronę wysłana, czynną zapewne być musiała; gdyż iednego namieśnika, trzech szeregowych i ośm koni zabitych, a porucznika *Srzeźnickiego* trzy razy skutego, 1. namieśnika, 2. towarzysztwa i 8. szeregowych rannych miała, a 20. *Prusaków* w niewolę zabrała. Honor zapalenia wozu amunicyynego *Pruskiego*, komu innemu dostał się, a nie towarzyszowi *Adamowi Karwowskiemu*; który zsiadłszy z konia, lont zapalony w trąbkę zwinawszy, z azardem życia swego położył go na amunicyi. Ta gdy się ieszcze i tak zapalić nie chciała, wyjąwszy z wozu ieden ładunek i szablą go przerzawszy, prochem lont polypał i tym sposobem zapalił: co mu z infzego korpusu nawet, pułkownik *Podhorodyński* i porucznik *Trzcinski*, zaświadcza. Dopraszam się więc obywatela *Zaiączka*, generała lieutenanta komenderującego, aby to w gazetach umieszczone być mogło.

Dan w *Warszawie*, dnia 11. Września 1794. roku.

Wyżkowski Brygadyer.

OFIARA OBYWATELSKA

dla Woyska.

Obywatele *Jarzewicz i Tauber*, mimo tylu już poczynionych dla oyczyzny ofiar, w armatach i ręczney broni, nie ustatą dotąd w gorliwości swoiey, uczyniwszy nową ofiarę, ze 100. par bótów. Z ukontentowaniem największym podajemy do wiadomości publiczney, ten nowy dowód przywiązania ich do kraiu.

URZĄDZENIE

względem depozytów i pożyczki obywatelskiej na nagłe potrzeby wojenne.

RADA NAYWYŻSZA NARODOWA

Odebrała od Naywyższego Naczelnika rek wizycją, względem dostarczenia

gotowizny, na nieuchronne potrzeby wojska konieczney, w osnowie następującej:

TADEUSZ KOSCIUSZKO

Naywyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowej,

Do Rady Naywyższej Narodowej.

Powstanie *Wielkopolanów* i przyległych im województw, nagłe nieprzyjaciół z pod *Warszawy* usunięcie się, nowy dać obrót wojskom narodowym; od którego przyspieszenia, przyspieszenie zbawienia oyczyzny zależeć będzie. Wynikają ztąd potrzeby wojenne, tak konieczne, a razem tak nagłe, że czyli ich załatwienie przewlec, czyli ie wcale ułatwić, byłoby iedno; a tak pierwsze, iako i drugie mogłoby oyczyznę, jeżeli nie zupełnie zgubić, to przynajmniey niepowetowane dla niey szkody zrządzić. W tym celu czynię odezwę do Rady Naywyższej Narodowej, oświadczając iej nieodbitą potrzebę mienia gotowych pieniędzy; przez które tym skuteczniey i spieszniey operacye wojenne mogłyby być ułatwione. Przeświadczony o gorliwości obywatelów, co dotąd tak dzielnie i mężnie, do powstania narodowego przykładali się, ani powątpiwam, ażeby sami z siebie niestarali się ułatwić te potrzeby, skoro o ich nagłości i konieczności wiadomionemi zostaną. Rada zatym potrzeby te, przezemnie teraz przekładane, uczyni obywatelom wiadomemi, którzy przez przywiązanie do oyczyzny, zrobią zapewne z siebie, ile będą mogli, zrobią wszystko, gdy są przekonani, że od ocalenia oyczyzny, zależy ocalenie ich swobód osobistych, za które już tak mężnie walczyli. Szczerze do oyczyzny przywiązany, żadne ofiary ciężkimi stawać się niepowinny. Tą prawdą powodowana Rada, w środkach przez siebie do spieszego zgromadzenia gotowizny przedsiębranych, niech ma w pierwszym widoku summy depozytowe; które dotąd leżąc po różnych składach żadnego ani oyczyźnie, ani ich właścicielom użytku nie przynoszą. Drugi sposób sądziłbym za przyzwolity, otwarcie po-

życzki dla oyczyzny. Dufam po cnocie obywatelów, że się ubiegać będą z noszeniem sum, ażeby z siebie dali dowód, iż ich przywiązanie do oyczyzny nie czeka środków, iakichby rząd do ułatwienia rzeczoney pożyczki, ile w tak nieodbitę potrzebie, użyć był zagnionym. Kiedyż oyczyznę ratować? jeżeli nie w ten czas, gdy ona tego nayistotniej i naygwałtowniej potrzebuie. Nie rozumiem zaś, ażeby obywatele, gdy życia swego dla niey nie żalowali, zbiorów swoich oszczędzać mogli. Tym bardziey, kiedy naymocniejszy na Radę wkładam obowiązek, ażeby tak depozytowym, iako i pożyczanym summom, iak nayzupełniejszy bezpieczeństwo obmyśliwszy, od obydwóch przyzwoity procent z skarbu publicznego dla właścicieli naznaczyła. Dla dokładności operacyi, i dla spokojności pożyczających, trzeba, ażeby summy ich miały oznaczony termin, w którymby przez skarb zwroconemi zostały. Tym chętniej każdy obywatel uczyni to dla oyczyzny, co dotąd czynił, bądź w przysporzeniu swych zysków, bądź w uśkuzeniu osobistym swym przyjaciółom, skoro równą pewność, równe korzyści, zabezpieczone mieć będzie; a zostanie mu ieszcze pomimo tego wszystkiego, ten chlubny w obywatelstwie zaszczyt, że oyczyznę w nagłej potrzebie ratował; że się do iey ocalenia skutecznie przyłożył. Bydź mogą ieszcze i tacy obywatele, coby zamiast pożyczzenia gotowiznę swoją za bilety skarbowe zamienić chcieli: krok ich taki, iako dwoistą przysługę przynoszący, raz w dostarczeniu gotowizny, drugi raz w daniu biletom skarbowym silniejszy cyrkulacyi, na mocniejszy Rady naywyższej narodowej uwagę zasługiwać powinien. Takim Rada i większe łatwości obmyśli, i o bliższej narodu wdzięczności zapewni. Można by im naprzykład zaręczyć, że bilety przez nich teraz za gotowiznę brane, za ośm miesięcy znowu przez skarb gotowizną opłacone zostaną: czego dokładniejszy urządzenie Radzie zostawiam. To iednak nie przestaję powtarzać Radzie, to i wszy-

tkim obywatelom iak naydokładniej przełożone mieć chcę: że jeżeli się z ułatwieniem terazniejszych, a tak nagłych potrzeb wojennych, w przystawieniu gotowizny nie pośpieszą, spełzną naypomysłniejszy dla oyczyzny chwile, i sobie tylko sami wyrzucac będą mogli, jeżeli przez spóźnione kroki zgubią oyczyznę w ten czas, kiedy iey ocalenie w własnych rękach mieli. Spiesznie więc i dzielnie niech postępuie Rada; gorliwi niech się stają przykładem gnuśnym i opieszłym; a jeżeliby i to ieszcze było zamąłło na ich dusze nieczule; Rząd powinien ich potym środkami przyzwótemi zwrócić do ich obowiązków, bo się tam nikt od wspólnego przykładania wymawiać niepowinien, gdzie idzie o zbawienie oyczyzny.

Dan w głównym obozie pod *Mokotowem*, dnia 10. miesiąca *Września* 1794. roku. *Tadeusz Kościuszko.*

Dopełniając przeto i wolą Naywyższego Naczelnika, w powyższym sposobie wyrażoną, i dogadzając ważnym, a razem gwałtownym wojennym potrzebom, Rada naywyższa narodowa stanowi:

Iż nayprzód, bierze w rekwizycyę wszystkie efekta w srebrze i złocie wyrobionym, bądź niewyrobionym, gdziekolwiek w depozycie będące; tudzież wszystkie summy w całym krainie, to iest: tak w *Koronie* iako i w *Litwie* będące depozytowe, iako to:

1mo. Wszelkie summy w magistratach, i iakichkolwiek bądź iurydykcyach mieyskich po miastach Rzpltej w depozycie złożone.

2do. Wszelkie summy po kancelaryach ziemskich, wszystkich województw i powiatów, pod iakimkolwiek tytułem, lub na satysfakcyę kredytorów złożone.

3tio. Wszelkie summy po kapitulach, kolegiatach, kościołach, klasztorach, i u nich sedyków, tak własne duchowne, iako też od różnych obywatelów w depozyta oddane.

(Dalszy ciąg w następującym numerze.)